

Dr hab. Leszek Zygmunt, prof. ucz.
Państwowa Akademia Nauk Stosowanych
im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie

Ciechanów, 10. 09. 2024 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Wiesława Marka Wiśniewskiego,
pt. *Klasztor oo. pasjonistów w Przasnyszu i parafia
pw. Świętego Stanisława Kostki w latach 1923-2013,*
napisanej pod kierunkiem dr. hab. Radosława Lolo, prof. AFiB**

W dziejach Mazowsza Północnego minionego stulecia, zwłaszcza w wymiarze życia religijnego, wyjątkową rolę pełniła, i nadal pełni, wspólnota przasnyskich pasjonistów. Jak do tej pory klasztor i funkcjonująca przy nim od ponad 40 lat parafia nie doczekały się monograficznego opracowania. Tę lukę w badaniach nad przeszłością życia zakonnego na Mazowszu wypełnia praca o. mgr. Wiesława Marka Wiśniewskiego na temat historii klasztoru przasnyskiego i działającej przy nim parafii św. Stanisława Kostki w latach 1923-2013, którą przedłożył on jako dysertację doktorską, napisaną pod kierunkiem profesora Radosława Lolo.

Recenzowana praca posiada jasno sprecyzowany temat, z wyznaczoną cezurą czasową (rok 1923 – przybycie pasjonistów do Polski; rok 2013 – dziewięćdziesięciolecie istnienia przasnyskiej placówki, połączone ze zmianą przeora i proboszcza, którym został mianowany Autor dysertacji), a także określoną strukturę opartą o układ chronologiczny, ale – co podkreślono we wstępie (s. 7) – z narracją prowadzoną dwutorowo, czyli oddzielnie dla opisu wydarzeń związanych z funkcjonowaniem wiceprowincji/prowincji z siedzibą w Przasnyszu, a oddzielnie dla opisu bieżącego życia przasnyskiego klasztoru. Z kolei od 1982 r. opis życia w klasztorze został poszerzony o narrację na temat

funkcjonującej przy nim parafii św. Stanisława Kostki. Prowadzona w ten sposób narracja nie była łatwym zadaniem, któremu jednak Autor sprostał, choć są fragmenty, w których niektóre wydarzenia są opisywane dwukrotnie, np. sytuacja wspólnoty po wybuchu wojny (jesień 1939 r.) i wywiezienie przez Gestapo zakonników w 1941 r. (s. 37-38, s. 61, 63-64), czy działalność o. Bernarda Kryszkiewicza we wspólnocie przasnyskiej w 1945 r. (s. 72-73, 95-96). Warto zwrócić uwagę na te nieliczne fragmenty dotyczące opisu tych samych wydarzeń oraz uporządkować je przy ewentualnym przygotowywaniu pracy do druku.

Układ dysertacji Wiesława Wiśniewskiego nie budzi zastrzeżeń. Składa się ona ze wstępu, wykazu skrótów, sześciu rozdziałów, zakończenia, streszczenia, trzech aneksów, wykazu tabel i aneksów oraz bibliografii. Spis treści zamieszczony na początku odpowiada numerom stron poszczególnych części pracy. Kilkustronicowy wstęp pod względem konstrukcji nie budzi zastrzeżeń. Autor zawarł w nim jasny cel pracy, która jest „pierwszą i oryginalną próbą przedstawienia całości dziejów wspólnoty zakonnej i klasztoru przasnyskiego oraz funkcjonującej przy nim parafii w okresie 1923-2013” (s. 5), a także omówił podstawę źródłową, będącą wynikiem prowadzonej przez niego kwerendy (s. 6-7) oraz dotychczasową literaturę przedmiotu, wskazując na ważne studium o. prof. Damiana Wojtyski na temat historii Zgromadzenia Pasjonistów i niepublikowaną rozprawę doktorską Łukasza Andrzejewskiego dotyczącą powojennych dziejów pasjonistów w Polsce (s. 5). Ponadto omówił i uzasadnił układ pracy (s. 7-9). Na podkreślenie zasługuje bogata bibliografia zestawiona przez Doktoranta (s. 249-267). Wymaga ona jednak drobnych poprawek i uzupełnień. Koniecznie trzeba oddzielić pracę o. Spencera „Opatrywał rany serc...” od pracy o. Buszty „Święty Karol”, ponieważ w wykazie opracowań widnieją one jako jedna pozycja (s. 256). W pracy R. Wiśniewskiego „Wielofunkcyjny niemiecki obóz..” pozostałą część jej tytułu

należy zapisać kursywą (s. 263). Poprawić trzeba rok wydania zbioru „Zapomniany rok 1966”, który został wydany w 1996 r., a nie w 1966 r. (s. 264). Należy też w wykazie źródeł drukowanych dopisać wykorzystaną na s. 24 (przyp. 66) publikację ks. M. M. Grzybowskiego „Z archiwaliów płockich XIX w.” – z. 7, a w wykazie czasopism dodać wydawany w Rzymie periodyk – często przez Autora w pracy cytowany – „Bollettino della Congregazione della SS. Croce e Passione di N.S.G.C.”. Wśród opracowań, do których dotarł Autor zabrakło monumentalnego wydawnictwa ks. Wiktora Jacewicza i ks. Jana Wosia „Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską”, gdzie w tomie piątym zostali omówieni pasjonisci. Dodałbym również pracę ks. Wojciecha Filipowicza „Duchowieństwo diecezji płockiej w latach 1918-1939”, która co prawda dotyczy księży diecezjalnych, ale w kilku miejscach jej autor omawia wydarzenia związane z pasjonistami, i to w szerszym kontekście tego, co działo się w Kościele mazowieckim w okresie rządów arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego.

Oddzielna kwestia, wyjątkowo ważna, to wykorzystane w pracy źródła archiwalne, do których Autor dotarł podczas pisania pracy. Warto wskazać tu przede wszystkim na dokumenty z Archiwum Generalnego Pasjonistów w Rzymie, Archiwum Polskiej Prowincji Pasjonistów, Archiwum Sekretariatu Prowincjała Pasjonistów w Warszawie, a także archiwów poszczególnych domów należących do tej prowincji. Niektóre z tych źródeł, poza wcześniejszymi badaniami o. Damiana Wojtyski, po raz pierwszy zostały wykorzystane przy opracowywaniu dziejów przasnyskiego klasztoru. Ponadto Doktorant sięgnął do dokumentów przechowywanych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowym w Warszawie, Archiwum Archidiecezji Łódzkiej, Archiwum Archidiecezjalnym Warszawskim (w pracy błędnie jako „Archiwum Diecezji”), Archiwum Diecezjalnym w Płocku, Archiwum OO. Bernardynów w Krakowie, Archiwum KUL oraz Archiwum

parafii św. Stanisława Kostki w Przasnyszu i parafii w Świętym Miejscu. Uzupełnieniem tej dokumentacji są wydane drukiem i wykorzystane w pracy źródła drukowane, w tym między innymi ważne dla podjętego tematu pamiętniki ojca Stolarczyka, brata Użarowskiego czy biskupa Zakrzewskiego. Pomocne okazały się też źródła wywołane, a konkretnie relacje ojców Kołakowskiego, Karolewicza i Seligi. Wykorzystanie wymienionych wyżej źródeł to niewątpliwa zaleta tej pracy i ważna osiągnięcie Doktoranta. Natomiast jako brak w zakresie bazy źródłowej – za co po części winię Promotora – traktuję niewykorzystanie akt z Archiwum Państwowego w Warszawie Oddział w Pułtusku, gdzie w zespole „Urząd Wojewódzki w Ostrołęce” znalazły się bogate zbiory po byłym Wydziale ds. Wyznań, a wśród nich teczki zawierające kilkaset dokumentów z lat 1951-1987 dotyczących pasjonistów oraz parafii św. Stanisława Kostki w Przasnyszu, w których znajduje się dokumentacja osobowa zakonników, akta dotyczące prowadzonej przez nich działalności duszpasterskiej, budowlanej, kwestii podatkowych, wizytacji klasztoru, kształcenia alumnów oraz wiele innych. Materiał ten stanowi nie tylko uzupełnienie cytowanych przez Autora dokumentów kościelnych, a zwłaszcza kroniki, na której oparł on sporą część swojej pracy, ale również innych źródeł proveniencji niekościelnej przywołanych w dysertacji, poprzez możliwość ich krytycznego omówienia oraz pełniejszego opisu funkcjonowaniu wspólnoty zakonnej i parafii pasjonistów w szerokim kontekście polityki wyznaniowej państwa okresu PRL. Z kolei w dokumentacji po Urzędzie do Spraw Wyznań, przechowywanej w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, z której Doktorant korzystał – jak wynika z pracy – w odniesieniu do domu zakonnego w Rawie Mazowieckiej, warto było też wykorzystać zachowaną dokumentację z Gabinetu Ministra oraz z Departamentu/Wydziału do Spraw Zakonów, w której znajduje się sporo dokumentów na temat Kurii Prowincjalnej oraz na temat klasztoru w Przasnyszu, o czym tylko w ograniczonym zakresie pisał do tej pory ks. Dominik Zamiatąła w dwutomowej

pracy przytoczonej przez Autora w przypisie 282 na s. 166. Do źródeł po które Doktorant nie sięgnął należą również dokumenty z Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, ale za to Autor dysertacji powołuje się i cytuje prace historyków, którzy z tych dokumentów korzystali, co można uznać w tym wypadku za wystarczające, biorąc pod uwagę między innymi fakt konieczności prowadzenia oddzielnej kwerendy w tym zakresie i nierzadko długiego oczekiwania na udostępnienie poszczególnych teczek. Natomiast nie może to dotyczyć – i tego zabrakło w pracy – dokumentów ciechanowskiego Gestapo, które już od kilkunastu lat są dostępne dla badaczy i zawierają m. in. teczki pasjonistów z Przasnysza aresztowanych w 1941 r. (sygn. IPN GK 629/4422, IPN GK 629/5351, IPN GK 629/7432, IPN GK 629/8186, IPN GK 629/8695), do tej pory przez historyków niewykorzystywane, łącznie z publikacjami o. Damiana Wojtyski, a nie mówiąc już o pisanych przed laty i opartych głównie na relacjach, pracach Aleksandra Drwęckiego czy Ryszarda Juskiewicza, na które Autor powoływał się w przypisach. Uważam, że zarówno dokumentacja po Wydziale ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Ostrołęce dotycząca klasztoru i parafii pasjonistów w Przasnyszu, zachowana od 1951 r., jak i wspomniane akta Gestapo z 1941 r. z Archiwum IPN, dotyczące przasnyskich pasjonistów, powinny być przez Autora przebadane i uzupełnione, jeżeli planowałby wydanie drukiem niniejszej dysertacji. Warto poszerzyć też kwerendę w zbiorach prasy lokalnej i ogólnopolskiej, która zbyt słabo została wykorzystana w pracy. Chodzi tu głównie o relacje z uroczystości jakie odbywały się w Przasnyszu, drukowane w „Miesięczniku Pastorskim Płockim” w okresie rządów biskupa Bogdana Sikorskiego, ale również artykuły o klasztorze i pasjonistach przasnyskich, które ukazywały się w latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku na łamach „Tygodnika Powszechnego”, „Słowa Powszechnego” czy „Przewodnika Katolickiego”. Notabene niektóre z nich – w formie wycinków – zachowały się w aktach administracji wyznaniowej, o których wyżej wspominałem.

Przechodząc do szczegółowego omówienia pracy, chciałem zauważyć, że w rozdziale pierwszym zatytułowanym „Początki klasztoru bernardynów w Przasnyszu” (s. 12-27) Autor syntetycznie i wyczerpująco omówił fundację i historię wspólnoty zakonnej bernardynów w Przasnyszu, poprzedniczkę pasjonistów, kasatę klasztoru bernardynów po upadku powstania styczniowego oraz jego zniszczenia podczas I wojny światowej. Poza niezbyt trafnie sformułowanym tytułem tego rozdziału (brzmi, jakby dotyczył tylko początków bernardyńskiego klasztoru), jego treść nie budzi zastrzeżeń. Natomiast umieszczenie tego rozdziału w pracy jest w pełni zasadne i stanowi ważne wprowadzenie do dalszych rozważań na temat dziejów pobernardyńskiego klasztoru.

W rozdziale drugim (s. 28-52) przedstawiono początki i rozwój Zgromadzenia Pasjonistów w Polsce w ciągu stu lat obecności zakonników Męki Pańskiej w naszym kraju. W rozdziale tym Doktorant umiejętnie połączył dotychczasowe ustalenia historyków z własnymi ustaleniami, które wynikały z przeprowadzonej przez niego kwerendy archiwalnej. Pod względem merytorycznym rozdział ten nie budzi wątpliwości. Jedynie przy opisie obozu niemieckiego w Działdowie warto uzupełnić literaturę przedmiotu podaną w przypisach, gdyż w ostatnim czasie, ale również wcześniej, ukazało się sporo prac na temat tego obozu i więzionych tam duchownych, w tym również pasjonistów (m. in. prace ks. Mariana Ofiary czy Anny Jagodzińskiej). Tu również, ewentualnie w kolejnym rozdziale, jest miejsce na zacytowanie przywołanej już pracy ks. Jacewicza i ks. Wosia. Razi sformułowanie „w obozie Soldau w Działdowie” (s. 38), a już na pewno „w lasku Bałuckim pod Działdowem” (s. 38). Niemiecka nazwa Działdowa („Soldau”), znana od czasów krzyżackich, winna być traktowana zamiennie, a nie jako określenie jakiejś części miasta, natomiast las czy lasy znajdujące się w granicach Białut (nie Bałut) pod Działdowem, to na pewno żaden „lasek”. Taka nazwa

topograficzna nie istnieje. Wspomniany na s. 51 biskup „Józef Drzyzga” to Józef Drzazga, administrator apostolski, a następnie biskup warmiński.

W rozdziale trzecim (s. 53-71) Autor skupił się na dziejach klasztoru przasnyskiego w okresie międzywojennym oraz w czasie ostatniej wojny. Na podkreślenie zasługuje tu wykorzystanie przez niego literatury przedmiotu nie tylko na temat dziejów zgromadzenia pasjonistów, ale również historii Przasnysza i Mazowsza. Poza tym znalazły się tu liczne odniesienia do źródeł archiwalnych, relacji publikowanych w oficjalnym biuletynie zgromadzenia („Bollettino della Congregazione della ss. Croce e Passione di N.S.G.C.”), a także do podstawowego dla Autora źródła, czyli kroniki klasztornej. Doktorant wykazał się przy tym, jako historyk i zarazem pasjonista, dużym obiektywizmem – co chciałem podkreślić – zwłaszcza przy opisie pewnych nieprawidłowości w życiu wspólnoty w latach trzydziestych XX wieku (s. 58-60). Drobne uwagi dotyczą: „o. Stefana Skrzypka” (s. 63), który w rzeczywistości nazywał się Stefan Skrzypczak i nie był pasjonistą, ale świeckim nauczycielem w Szkole Apostolskiej; przywołanego kolejny raz „Lasku Białuckiego” (s. 65, 69); „br. Wacława Kamińskiego” (s. 69), którego nazwisko brzmiało Kamiński i został on aresztowany przez Gestapo 6 października 1941 r. – w pracy brak daty rocznej (s. 69), która nie wynika z narracji tego fragmentu. To jednak tylko drobne błędy, które nie wpływają na ogólną ocenę tego rozdziału, który podobnie jak poprzednie, pod względem merytorycznym nie budzi większych zastrzeżeń.

Rozdział czwarty, najobszerniejszy (s. 72-175), poświęcony jest okresowi od 1945 do 1989 r. i został słusznie podzielony przez Autora na kilka podrozdziałów. To właśnie w tym rozdziale widać najlepiej ową „dwutorowo prowadzoną narrację”, o której Autor wspomniał we wstępie (s. 7), co nie było łatwe, jak pokazują nieuniknione w tym wypadku powtórzenia, np. umieszczenie obchodów milenijnych z 1966 r. i obchodów stanisławowskich

1967 r. w dwóch podrozdziałach, dotyczących życia wspólnoty przasnyskiej (s. 115-117) i działań SB (s. 172-173), przy czym literatura przedmiotu wykorzystana przez Autora – co widać w przypisach – dla obchodów milenijnych lepiej prezentuje się w piątym podrozdziale niż w drugim, a dla obchodów stanisławowskich na odwrót, pełniejsza jest w podrozdziale drugim, a tylko śladowa widać ją w piątym. To jednak tylko drobne zastrzeżenia redakcyjne. W pierwszym podrozdziale tej części pracy Autor omówił funkcjonowanie klasztoru przasnyskiego jako siedziby prowincji zakonnej (do 1986 r), wybierając układ chronologiczny. W drugim podrozdziale ukazał funkcjonowanie przasnyskiego klasztoru, również w układzie chronologicznym, i w przeważającej mierze w oparciu o zapisy z kroniki klasztornej. Właśnie tu widać, jak pomocne byłyby do pełniejszego ujęcia tych zagadnień wspomniane już przeze mnie dokumenty z zasobu Archiwum Państwowego w Warszawie Oddział w Pułtusk. Trzeci podrozdział dotyczy działalności duszpasterskiej pasjonistów do 1989 r. i opiera się na analizie danych pozyskanych z kroniki parafialnej i ksiąg parafii św. Stanisława Kostki, ujętych w tabeli dotyczącej posług duszpasterskich pasjonistów (misje, rekolekcje, ilość udzielonej Komunii, sakramentu chorych oraz małżeństw). Nie wiem czemu brak tu danych o pogrzebach. W czwartym podrozdziale Autor omówił powstanie i pierwsze lata funkcjonowania parafii św. Stanisława Kostki (do 1989 r.), tym razem opierając się głównie na kronice parafialnej, ale również z wykorzystaniem kilku innych źródeł. W ostatnim podrozdziale Doktorant omówił działania SB wobec przasnyskich pasjonistów do lat siedemdziesiątych XX wieku, podkreślając już we wstępie do pracy (s. 8), że czyni to „świadomie”, a więc pomija lata osiemdziesiąte. W podrozdziale tym bogata cytowana jest literatura przedmiotu. Dla uwypuklenia roli Przasnysza, a zwłaszcza słynnej na całą Polskę sprawy o Czesława Białka, który po udziale w obchodach milenijnych w Przasnyszu w 1966 r. został skazany na karę więzienia, wymaga chyba jednak nieco dokładniejszego omówienia niż to

zostało przedstawione na s. 172, i to nie tylko w oparciu o pracę Mariusza Celmera o diecezji płockiej. Literatura przedmiotu w tej kwestii jest bogatsza, a na szczególne podkreślenie zasługuje artykuł Bartłomieja Noszczak „Renesans stalinizmu? Represjonowanie duchowieństwa katolickiego przez komunistyczny aparat władzy podczas obchodów tysiąclecia chrztu Polski – przypadek o. Czesława Białka SJ”, opublikowany w cytowanej przez Doktoranta pracy „Pół wieku Milenium” (przyp. 307). W ogólnych wnioskach Autora sformułowanych na końcu tego podrozdziału moją uwagę zwróciło zdanie, że w dużym stopniu zainteresowanie SB pasjonistami w Przasnyszu wynikało z faktu, że ich klasztor był miejscem ogólnopolskich obchodów w 1967 r. i diecezjalnych w 1975 r. (s. 175). Całościowa analiza zachowanych akt SB przechowywanych w AIPN, ale również akt administracji wyznaniowej, o których już wspominałem, skłania do nieco innego wniosku. Wydaje się, że zainteresowanie władz komunistycznych klasztorem przasnyskim wynikało głównie z faktu, że tu właśnie znajdowała się siedziba władz prowincjonalnych, tu kształcono alumnów i tu znajdowało się główne miejsce aktywności pasjonistów w Polsce, przez co wspólnota ta była poddana różnym represjom, a oficerowie UBP/SB, starali się z tej wspólnoty – i to z sukcesem – już w latach pięćdziesiątych pozyskać pierwszych informatorów, a z donosów innych pasjonistów oraz świeckich osób związanych z klasztorem i parafią przyklasztorną korzystali aż do końca lat osiemdziesiątych, co widać dobrze w zachowanych materiałach po KWMO/WUSW w Ostrołęce. Dlatego uważam, że również lata osiemdziesiąte nie powinny być w tym podrozdziale zupełnie pominięte milczeniem, ale o tym decyduje Autor, a nie recenzent.

Rozdział piąty (s. 176-191) poświęcony został formacji uczniów (alumnów) związanych ze Zgromadzeniem Pasjonistów. Omówiono w nim kolejno dzieje Alumnatu w Rawie Mazowieckiej i w Przasnyszu, ich zamknięcie w latach stalinowskich represji oraz działalność Niższego Seminarium

Duchownego w Przasnyszu. Autor w rozdziale tym wykorzystał liczne źródła z Archiwum Polskiej Prowincji Pasjonistów, co zasługuje na szczególne podkreślenie, a także odwołał się do literatury przedmiotu, która w zakresie funkcjonowania i likwidacji w PRL niższych seminariów duchownych jest już całkiem spora.

Ostatni rozdział (s. 192-228) dotyczy działalności klasztoru i parafii pasjonistów w latach 1990-2013: Autor skupił się w nim przede wszystkim na omówieniu ważniejszych wydarzeń w życiu wspólnoty, przedstawiając je w układzie chronologicznym i w sposób kronikarski. Natomiast w drugiej części zajął się posługą duszpasterską, przedstawiając ją w ujęciu tabelarycznym (chrzty, komunie, odnowienia, bierzmowania, śluby, pogrzeby). Wydaje się, że właśnie w tym rozdziale można było znacznie bardziej spożytkować dane, które Autor przedstawił w aneksie 1, a zwłaszcza aneksie 2, gdzie jest mowa o katechizacji i grupach modlitewnych w parafii. Kilka uwag Autora dotyczy remontów i inwestycji w klasztorze i parafii pasjonistów, które zwłaszcza w latach dziewięćdziesiątych, w związku z kryzysem gospodarczym, były dużym wyzwaniem dla proboszczów i duszpasterzy. Jak słusznie Doktorant podkreślił, „mimo utraty pozycji centrum polskiej prowincji zakonu, [klasztor w Przasnyszu] utrzymał istotną rolę w życiu prowincji” (s. 226). Decydował o tym charakter tego miejsca, o czym Autor wspomniał, ale również pracujący tu ojcowie, którym można było poświęcić trochę więcej uwagi, choć pisać o nich Doktorantowi nie było łatwo ze względów osobistych, i to w pełni rozumiem.

Omawianą dysertację wieńczy krótkie zakończenie (s. 229-231), nieco pobieżne, w którym Autor uwypuklił wnioski płynące z analizy omawianych zagadnień, częściowo wspomnianych w poszczególnych rozdziałach. Jak słusznie podkreślił, pomimo trudności, które spotkały wspólnotę pasjonistów na początku jej działalności, potem w okresie II wojny światowej oraz w okresie represji komunistycznych „pasjoniści nie poddali się w działaniach na rzecz

rozwoju i dbałości o trwanie zgodne z regułą założyciela”, a wiele nazwisk zakonników, którzy „szerzyli i propagowali historię i duchowość zakonu” pozostało w pamięci kilku pokoleń wierzących, i to nie tylko z północnego Mazowsza i diecezji płockiej.

Na zakończenie chciałem zwrócić uwagę, że pod względem językowym praca zawiera dość liczne błędy natury redakcyjnej, a także potknięcia stylistyczne. Z obowiązku opiniującego wskażę na niektóre tylko błędy i uchybienia. Przede wszystkim rzuca się w oczy brak ujednoczenia zapisu źródeł archiwalnych, które często pojawiają się w przypisach, ale również w bibliografii zapisane kursywą (np. s. 252-253 – chodzi o akta wizytacyjne i metrykalne), co jest niezgodne z powszechnie przyjętymi zasadami. W tytule rzymskiego biuletynu na s. 10 zamiast przyimka „di” jest zapisane „do”. W przyp. 16 na s. 16 jest zapis „Władysława z Gileniowa”, a powinni być „z Gelniowa”. Na tej samej stronie przyp. 20 brzmi: „S. J. Barcik, dz. cyt., s. 198 nn.”, tylko że wcześniej tego dzieła Autor nie cytował. Nie mogę go znaleźć też w bibliografii. Na s. 17, w przyp. 29 po raz pierwszy przywołana jest praca ks. Stanisława Bońkowskiego o św. Stanisławie Kostce, ale bez miejsca i roku wydania. Jej pełen zapis znalazł się dopiero w przyp. 41 na s. 19, co oczywiście jest błędem redakcyjnym i wymaga korekty. W przyp. 33 na s. 18 jest przywołane „dz. cyt.” Józefa Majkowskiego, ale znowu nie wiadomo o jaką pracę chodzi. Na s. 26 w przyp. 80 cytowany jest „Miesięcznik Pasterski Płocki”, ale w takiej formie, że nie wiadomo, na jaki tekst Autor się powołał. Zresztą podobny zapis znajdujemy w przyp. 15 na s. 30. Na s. 38 w przyp. 60 tytuł artykułu ks. Waldemara Graczyka powinien być zapisany kursywą. Czasami warto też zastanowić się nad niektórymi sformułowaniami w tekście. Np. na s. 70 mowa jest o „numerze więziennym”, który w kontekście Dachau brzmi chyba lepiej jako „numer obozowy”. Przytoczone tu przykładowo błędy i uchybienia, a także i wiele innych, winny być koniecznie wyeliminowane przy

dokładnym przeczytaniu i redakcji tekstu dysertacji, gdyby planowano jej wydanie. Jednak nie wpływają one w sposób zasadniczy na ocenę pracy, a tylko świadczą o pewnym pośpiechu piszącego, co zdarza się wielu innym historyków, i czemu sam nieraz ulegam.

Na zakończenie chciałem podkreślić, że Doktorant na co dzień pracujący jako duszpasterz wspólnoty pasjonistów przasnyskich – pełniąc obowiązki przeora i proboszcza – włożył wiele pracy w przygotowanie recenzowanej pracy. Zwłaszcza czasochłonna kwerenda archiwalna nie była dla niego zadaniem łatwym, a na dotarcie do niektórych archiwaliów, o których wspomniałem wcześniej, zabrakło mu czasu. Jednak wydaje się, że w przyszłości trzeba do tych materiałów sięgnąć. Natomiast to, co już dzisiaj Doktorant przedstawił jako swoją dysertację, nosi znamiona liczącego się osiągnięcia naukowego.

Podsumowując, stwierdzam, że oceniana praca spełnia formalne, merytoryczne i metodologiczne wymogi stawiane dysertacjom doktorskim. Tym samym spełnia ona wymogi określone w art. 13 Ustawy o stopniach i tytule naukowym z 14 marca 2003 r. z późniejszymi zmianami, i dlatego wnioskuję, aby mgr Wiesław Marek Wiśniewski został dopuszczony do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

